



## Rosja wzmacnia zachodnią flankę

Anna Maria Dyner

*Od czasu [warszawskiego szczytu NATO](#), w trakcie którego zdecydowano o rozmieszczeniu czterech wielonarodowych grup batalionowych na wschodniej flance, Rosja znacząco rozwinęła zdolności w Zachodnim i Południowym Okręgu Wojskowym. Rodzi to wyzwania zarówno dla członków Sojuszu, jak i państw takich jak Ukraina. Skuteczność odstraszenia wobec Rosji będzie zależała od zachowania politycznej spójności Sojuszu oraz dalszego wzmocnienia jego potencjału militarnego na wschodniej flance.*

Doktryna wojskowa Rosji z 2014 r. (pkt. 12a) za najważniejsze zagrożenie uznaje zwiększanie potencjału militarnego państw NATO i zbliżanie ich infrastruktury wojskowej do rosyjskich granic. Jednym z kluczowych zadań państwa w sferze bezpieczeństwa jest zatem wzmacnianie zachodniej, graniczącej z Sojuszem, flanki, w skład której wchodzi Zachodni Okręg Wojskowy (ZOW) i Południowy Okręg Wojskowy (POW). W obu służy łącznie ok. 400 tys. żołnierzy.

**Zachodni Okręg Wojskowy.** Na terenie ZOW stacjonują cztery armie: dwie ogólnowojskowe, pancerna oraz wojsk powietrzno-kosmicznych i obrony powietrznej, a także Flota Bałtycka. Na czele okręgu stoi gen. Aleksandr Żurawlow, który od czerwca 2016 r. do stycznia 2017 r. dowodził siłami rosyjskimi w Syrii.

W ostatnich latach potencjał ZOW był regularnie wzmacniany. Od 2012 r. sformowano tam, na bazie istniejących brygad, pięć dywizji, z czego trzy (3. i 144. dywizje zmechanizowane oraz 10. dywizja pancerna) [utworzono w 2016 r.](#)

Trwa też dozbrajanie jednostek z tego okręgu. W 2017 r. otrzymały one ponad 1 tys. sztuk nowego sprzętu, a jego udział w całości uzbrojenia wzrósł do 60%. W 2018 r. mają natomiast otrzymać 2 tys. sztuk nowego sprzętu.

Formacje stacjonujące w ZOW intensywnie ćwiczą. W 2017 r. na terenie okręgu odbyło się ok. 1,2 tys. działań szkoleniowych, a największym testem były, prowadzone wraz z Białorusią, [manewry „Zachód”](#). Natomiast w 2018 r. przeprowadzono tam ok. 1,5 tys. ćwiczeń o różnej skali i charakterze.

Dla państw wschodniej flanki NATO głównym wyzwaniem jest wzmacnianie przez Rosję sił stacjonujących w [obwodzie kaliningradzkim](#), w którym rozmieszczone zostały systemy antydostępowe A2/AD – w tym obrony powietrznej S-400, ochrony brzegowej Biał i Bastion oraz rakiety Iskander. W 2018 r. dyslokowano tam zestawy walki radioelektronicznej Samarkand, mogące zakłócać systemy GPS.

Trwa też dozbrajanie Floty Bałtyckiej, która obecnie dysponuje 58 okrętami bojowymi: wielozadaniowymi (4), raketowo-artyleryjskimi (14, z czego jeden otrzymała w grudniu 2018 r.), do zwalczania okrętów podwodnych (8), desantowymi (15), trałowcami (15) i wielozadaniowymi okrętami podwodnymi (2). W 2018 r. formacja ta otrzymała pięć nowych śmigłowców Ka-27M przeznaczonych m.in. do walki radioelektronicznej oraz nowy szpital polowy. W obwodzie kaliningradzkim remontowana jest również infrastruktura wojskowa, co wzmacnia potencjał bojowy tego regionu.

**Południowy Okręg Wojskowy.** Na terenie POW stacjonują trzy armie ogólnowojskowe, armia wojsk powietrzno-kosmicznych i obrony powietrznej oraz Flota Czarnomorska i Flotylla Kaspijska. W 2016 r.

została tam sformowana nowa dywizja zmechanizowana (150.) ze sztabem w Rostowie nad Donem. Planowane jest też utworzenie dwóch nowych dywizji zmechanizowanych na bazie istniejących brygad (19. i 136.) stacjonujących na Kaukazie. Komendantem okręgu jest gen. Aleksandr Dwornikow, który od września 2015 r. do czerwca 2016 r. był dowódcą Zgrupowania Sił Zbrojnych FR w Syrii.

W 2017 r. jednostki POW otrzymały 1,7 tys. sztuk nowego sprzętu (w tym 120 czołgów, 110 bojowych wozów piechoty – bwp oraz 15 samolotów i śmigłowców), którego udział w całości uzbrojenia osiągnął 63%. W 2018 r. mają natomiast otrzymać 1,7 tys. sztuk nowego sprzętu.

W 2018 r. na terenie POW odbyło się ok. 250 ćwiczeń taktycznych i niemal 3 tys. działań szkoleniowych różnego charakteru. Już w 2016 r., [poprzez organizację ćwiczeń Kaukaz](#), które w znaczącej części odbyły się na Krymie, Rosja zaprezentowała gotowość do obrony anektowanego półwyspu.

Dla bezpieczeństwa państw NATO (Bułgaria, Rumunia, Turcja) oraz dla Ukrainy wyzwaniem jest wzmocnienie rosyjskiej obecności wojskowej na Krymie. Od aneksji liczba stacjonujących tam żołnierzy FR wzrosła z 12,5 tys. do ok. 32 tys. obecnie, a w 2025 r. ma ich być 43 tys. W lutym 2017 r. na półwyspie utworzono samodzielne zgrupowanie wojsk – 22 Korpus Armijny Floty Czarnomorskiej. Obecnie Rosja ma tam do dyspozycji 113 samolotów wojskowych, 680 bwp i transporterów opancerzonych (w 2014 r. było ich 92), 174 systemy artyleryjskie (24), 40 czołgów (0), 8 okrętów z raketami Kalibr (0). Rosja rozmieściła tam też systemy Bastion i Bał, Iskander, Pancyr-S oraz S-400. W skład Floty Czarnomorskiej wchodzi 52 okręty bojowe: raketowo-artyleryjskie (10), do zwalczania okrętów podwodnych (13), desantowe (10), trałowce (11) i wielozadaniowe okręty podwodne (8). W formacji tej służy łącznie ok. 25 tys. żołnierzy. W skład Flotyli Kaspijskiej wchodzi natomiast ok. 28 okrętów.

**Wyzwania dla NATO.** Rosja konsekwentnie rozbudowuje potencjał militarny na zachodniej flance. Stanowi to wyzwanie zarówno dla NATO (zwłaszcza państw basenów mórz Bałtyckiego i Czarnego), jak i dla Białorusi i Ukrainy, w pobliżu których powstały nowe formacje wojskowe. Rosja uzyskuje możliwość przeprowadzenia szybkiej lokalnej operacji wojskowej, która w skrajnym wypadku może stanowić zagrożenie dla NATO.

Wyzwaniem dla Sojuszu są także rodzaje rozwijanych zdolności – sił operacji specjalnych, systemów walki elektronicznej i A2/AD. Te ostatnie, rozmieszczone w obwodzie kaliningradzkim, mogą ograniczyć siłom NATO możliwości militarnego dostępu do państw bałtyckich. Zagrożeniem dla Sojuszu mogą być też [rakiety średniego zasięgu](#), które Rosja rozmieści na zachodzie państwa, jeśli traktat [INF przestanie obowiązywać](#).

Dyslokowanie dodatkowych sił na zachodzie kraju powoduje też wzrost liczby niebezpiecznych incydentów z udziałem jednostek rosyjskich. Rosyjskie myśliwce latają bez włączonych transponderów lub bez uzgodnionej trasy przelotu, zmuszając państwa NATO do reakcji. Tylko w ramach misji Air Policing pełnionej w państwach bałtyckich samoloty Sojuszu dokonały 140 interwencji w 2014 r., 160 w 2015 r. i 110 w 2016 r. Myśliwce dyżurne przechwytywały rosyjskie samoloty również u granic Danii, Wielkiej Brytanii, Bułgarii czy Rumunii. Rosyjskie działania są nie tylko naruszeniem Traktatu o otwartych przestworzach (Open Skies Treaty, OST), ale też mogą stworzyć poważne zagrożenie dla ruchu lotniczego.

**Wnioski i rekomendacje.** Rosja dopuszcza użycie siły jako jedno z narzędzi polityki zagranicznej. Choć takie działania są sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych, rosyjskie władze, po agresji na Ukrainę, wielokrotnie posuwały się do gróźb użycia siły – m.in. wobec państw wschodniej flanki NATO.

Tworzenie nowych dywizji wskazuje, że FR odchodzi od koncepcji małej mobilnej armii przeznaczonej do udziału w konfliktach lokalnych o niskiej intensywności (co było jednym z założeń reformy sił zbrojnych z 2009 r.) na rzecz jednostek ogólnowojskowych i pancernych, które wykorzystywane są w konfliktach pełnoskalowych. Jest to też realizacja założeń dokumentów strategicznych (doktryna wojenna, morska i strategia bezpieczeństwa państwa), gdzie NATO jest wskazane jako najważniejsze zagrożenie militarne.

Wzmocnienie jednostek zlokalizowanych na zachodzie Rosji stanowi wyzwanie także dla państw basenów mórz Bałtyckiego i Czarnego, które nie należą do Sojuszu. Jednocześnie Rosja systematycznie podkopuje system bezpieczeństwa w Europie – poprzez wycofanie się z traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie, [naruszenia Aktu stanowiącego](#), traktatu INF, dokumentu wiedeńskiego czy OST. Postępująca militaryzacja zachodnich terenów Rosji doprowadziła do przewagi sił FR i zwiększyła możliwości ich szybszego działania w porównaniu z państwami wschodniej flanki NATO. Oznacza to, że nawet w przypadku krótkotrwałego kryzysu o ograniczonym wymiarze Sojusz nie zdąży zareagować w pełnej skali, co może skłonić Rosję do działania metodą faktów dokonanych.

Dlatego podjęcie działań adaptacyjnych takich jak NATO Readiness Initiative (4x30) może okazać się niewystarczające. W tej sytuacji w interesie Polski i państw wschodniej flanki jest zabieganie o dodatkowe siły Sojuszu i obecność amerykańską. Warto, aby NATO rozważyło takie działania, które uświadomią Rosji, że sprowokowanie kryzysu przyniesie jej więcej strat niż korzyści. Jednocześnie wzmocniona stała obecność, pokazująca gotowość Sojuszu do obrony, powinna stać się kluczowym elementem polityki odstraszenia.